

R Recenzje

Janusz Raglewski

ADAM BEHAN, WALUTY WIRTUALNE JAKO PRZEDMIOT PRZESTĘPSTWA, KRAKÓW 2022, s. 841

Nakładem Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego Fundacja ukazała się praca monograficzna zatytułowana *Waluty wirtualne jako przedmiot przestępstwa*. Jej autorem jest dr Adam Behan, pracownik Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Opracowanie jest bardzo obszerne, liczy ponad osiemset stron, co może niektórych wręcz zniechęcać do zapoznania się z nim. W ramach niniejszych krótkich uwag chciałbym przekonać czytelników (zwłaszcza tych, którzy dotychczas nie interesowali się w szerszym zakresie informatyką) do sięgnięcia po tę pozycję wydawniczą i poświęcenia nieco więcej czasu na jej uważną lekturę. Już wstępnie można



stwierdzić, że będzie to – w szczególności dla praktyków prawa – doświadczenie bardzo wartościowe.

O wyjątkowości recenzowanej książki przekonuje przede wszystkim podjęty temat. Mamy w tym wypadku do czynienia bez wątpienia z pierwszym na polskim rynku wydawniczym

opracowaniem monograficznym poświęconym tak kompleksowej i wieloaspektowej analizie problematyki walut wirtualnych, w tym zwłaszcza ich podzbioru w postaci kryptowalut. Autor szeroko omawia w opracowaniu także koncept i pierwsze na świecie wdrożenia CBDC (z ang. *central bank digital currency*, pieniądz cyfrowy banku centralnego),

wskazując na problemy prawne, jakie wiązać się będą z prawnokarnym wartościowaniem czynów z ich wykorzystaniem, wskazując także, jak rychłe wprowadzenie przez Chiny własnej CBDC minimalizować może ryzyko odcięcia jakiegoś kraju od systemu SWIFT. W opracowaniu omówiony został także fenomen coraz liczniej pojawiających się tzw. stablecoinów, których pierwszym przykładem była nieuruchomiona na razie przez Facebook waluta Libra (Diem), wraz ze zwróceniem uwagi i omówieniem coraz dynamiczniej pojawiających się w tym zakresie regulacji unijnych.

Choć, jak wskazuje Adam Behan, pojęcie waluty cyfrowej (ang. *digital currency*) pojawiło się około roku 1982 (s. 21), to w okresie kilkunastu ostatnich lat stało się przedmiotem zainteresowania wielu ludzi niemal na całym świecie, głównie za sprawą najpopularniejszej obecnie waluty wirtualnej – bitcoina. Spopularyzowanie tak specyficznego fenomenu wynika z kilku przyczyn. Podstawowym źródłem popularności kryptowalut jest (pseudo)anonimowość osób z nich korzystających w dotychczas nieznanym rozmiarze. Sposób powstawania walut wirtualnych oraz model ich funkcjonowania powodują, że pozostają poza zakresem klasycznie używanych metod kontroli. Niemożność łatwego monitorowania podmiotów biorących udział w transakcjach walutami wirtualnymi, a w konsekwencji dokonywania ustaleń co do tożsamości osób z nich korzystających, czyni z tej technologii niezwykle atrakcyjne narzędzie do wykorzystania także w celach kryminalnych. Instrumenty

te mogą być doskonałym narzędziem chociażby w celu prania pieniędzy (m.in. z wykorzystaniem walut używanych w grach komputerowych), czy też tezauryzacji tzw. owoców działalności przestępczej. Autor publikacji poddał analizie wszystkie aspekty funkcjonowania walut wirtualnych, skupiając się na zwróceniu uwagi na możliwości i ograniczenia samej technologii dla potrzeb ich następczego procesowego wykorzystania. Nie sposób wskazać jakiegokolwiek istotnego zagadnienia z zakresu tytułowej problematyki, które zostałoby przez niego pominięte.

Kolejnym wartościowym aspektem recenzowanego opracowania, na który warto zwrócić szczególną uwagę, jest kompleksowy sposób zaprezentowania tytułowej problematyki. Można powiedzieć, że mamy w tym wypadku do czynienia ze zgrabnym połączeniem dwojakiego rodzaju analiz, tj. obszaru z zakresu nowoczesnych technologii informatycznych oraz prawoznawstwa. Pisząc o walutach wirtualnych, należało w pierwszej kolejności wyjaśnić, czym w ogóle są, przedstawić sposób ich powstawania (czy w istocie jest kopanie bitcoinów), charakterystykę, sposób obrotu nimi, ukazać niebezpieczeństwa związane z ich funkcjonowaniem, prezentując czytelnikowi niejednokrotnie niezwykle złożone technologie informatyczne. Rozważania poświęcone nowoczesnym technologiom zawarte zostały w trzech pierwszych rozdziałach pracy. Na podkreślenie zasługuje to, że Autor czyni to z dużym znanstwem, używając przy tym komunika-

tywnego języka. Oczywista trudność w prezentacji tych zagadnień wynika z niezwykle dużego tempa rozwoju modeli działania walut wirtualnych, a przede wszystkim z wysokiego stopnia skomplikowania samych użytych rozwiązań informatycznych. Mimo zatem, że analizowana materia charakteryzuje się wysokim stopniem trudności, czytelnik jest wprowadzany w świat modelu działania walut wirtualnych w sposób zrozumiały nawet dla osób nieposiadających dużej wiedzy informatycznej. Warto zwrócić uwagę, że ta część przeprowadzonej analizy stanowi bardzo dużą pomoc dla przedstawicieli praktyki stosowania prawa. Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości coraz częściej spotykają się ze sprawami, w których wykorzystywane są w celach kryminalnych nowoczesne technologie informatyczne oraz internetowe. Dokonanie właściwej prawnokarnej ich oceny wymaga znajomości specyfiki tych narzędzi i różnic między nimi, gdyż wpływa to niejednokrotnie na właściwą prawnokarłą kwalifikację poddawanego wartościowaniu zachowania. Z całą pewnością zawarte w monografii analizy mogą być w tym zakresie niezwykle cenną pomocą, zarówno ze względu na ich obszerność, a także klarowność przeprowadzonego wywodu, jego profesjonalizm i aktualność. Tak wysoki poziom merytoryczny nie może zresztą dziwić, jeśli uwzględnimy okoliczność, że dr Adam Behan oprócz wykształcenia prawniczego legitymuje się także wykształceniem informatycznym. Jest on zatem autorem, który doskonale wie, o czym pisze, zarówno w wymiarze

prawniczym, jak i informatycznym. Stąd zapewne ta lekkość stylu oraz precyzja i komunikatywność używanego w opracowaniu języka.

Zawarte w recenzowanej pracy monograficznej rozważania prawne odnoszą się do wielu rudymenarnych problemów związanych z regulacjami prawnymi na poziomie Unii Europejskiej oraz polskiego ustawodawstwa. Charakterystyczne jest to – na co wielokrotnie zwraca uwagę A. Behan – że problemy wykładnicze pojawiają się w zasadzie w odniesieniu do każdego aspektu funkcjonowania walut wirtualnych. Autor trafnie je dostrzega, analizuje oraz prezentuje własne stanowisko, dobrze je przy tym uzasadniając.

Podstawowy problem w wymiarze jurydycznym, jaki pojawia się w ramach tytułowego zagadnienia, wynika z niedostosowania przepisów prawa do zmieniającej się rzeczywistości, będącej efektem postępującego procesu upowszechniania się nowych technologii. Przepisy prawne zredagowane wiele lat temu nie przystają już do wielu aktualnie występujących zjawisk. Oczywista jest również konieczność istnienia odpowiednich podstaw normatywnych pozwalających na prawnokarne wartościowanie wielu zachowań ocenianych jednoznacznie jako naganne, związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem walut wirtualnych. Staje przed organami stosującymi prawo konieczność rozstrzygnięcia dylematu, czy reagowanie instrumentarium prawnokarnym na tak szybko zmieniającą się rzeczywistość społeczną

jest dopuszczalne przez odwoływanie się do wykładni adaptacyjnej. Czy zatem wobec braku odpowiednich typów czynów karalnych wprost przewidujących odpowiedzialność karną za negatywne zachowania związane z funkcjonowaniem walut wirtualnych możemy „odczytać na nowo”, przewartościować przy uwzględnieniu zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego znamiona istniejących już typów czynów zabronionych? Czy będzie to zgodne z fundamentalną zasadą prawa karnego *nullum crimen sine lege*? Zbędna wydaje się konieczność szerszego uzasadnienia tezy, że w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości niejednokrotnie można spotkać się z bardzo twórczymi zabiegami wykładniczymi. Autor stoi na stanowisku, że próba objęcia walut wirtualnych w ramy już obowiązujących pojęć oraz instytucji prawa karnego w większości przypadków skazana jest na niepowodzenie. Mimo młodego wieku – który skłania do głoszenia radykalnych tez – akcentuje, że wykładnia adaptacyjna musi mieć także swoje ograniczenia. Sprzeciwia się zatem pokusie instrumentalnego interpretowania znamion typów czynów zabronionych i stosowania wykładni „słusznościowej”, w myśl której w pierwszej kolejności ustala się rozstrzygnięcie, a następnie wyszukuje odpowiadającą im koncepcję teoretyczną, dogmatyczną czy wykładnię językową. Godzi to bowiem w podstawowe standardy prawa represyjnego opisane w Konstytucji RP, takie jak chociażby określoność zachowania zabronionego pod

groźbą kary czy też zasada zaufania obywateli do państwa. Rozważania zawarte w pracy nie ograniczają się jednak tylko do konstatacji o niedostosowaniu regulacji prawnych do modelu tworzenia i funkcjonowania walut wirtualnych. Odnajdujemy w nich także wnioski oraz postulaty *de lege ferenda*, mające na celu stworzenie spójnego modelu regulacji prawnokarnych dotyczących tytułowego zagadnienia badawczego. Jako optymalne rozwiązanie legislacyjne uznano stworzenie osobnego rozdziału w Kodeksie karnym, który byłby poświęcony szeroko rozumianym przestępstwom w świecie cyfrowym, „program minimum” polegałby zaś na wprowadzeniu punktowych zmian w brzmieniu obowiązujących przepisów Kodeksu karnego z 1997 r., a także uzupełnieniu przepisów wykonawczych dotyczących przepadku, tak aby obejmowały również waluty wirtualne.

Wartą zaakcentowania cechą recenzowanej pracy monograficznej autorstwa dr. Adama Behana jest również znaczenie czynionych w niej analiz w aspekcie funkcjonowania w ogóle społeczeństwa informatycznego. Myliłby się bowiem ten, kto sądziłby, że rozważania w niej zawarte ograniczają się jedynie do wąskiego spektrum zagadnień dotyczących walut wirtualnych oraz ich prawnokarnego statusu. Ich znaczenie jest dużo szersze. Uwagi Autora mają znaczenie dla właściwego zrozumienia fenomenu zjawiska przestępstw komputerowych, których sposoby popełnienia zmieniają się w niezwykłym tempie, generując

liczne problemy wykładnicze wynikające z niedostosowania jurystycznego polskiego prawa do zmieniającej się rzeczywistości.

Konkludując tych kilka uwag poświęconych niezwykle wartościowej pozycji książkowej pt. *Waluty wirtualne jako przedmiot przestępstwa* autorstwa dr. Adama Behana, wypada

zachęcić do jej lektury. Jest to rzadki przykład publikacji monograficznej zawierającej oprócz warstwy naukowej bardzo dużo analiz przydatnych wprost dla praktyków stosowania prawa. Są one przy tym czynione przez osobę zajmującą się nie tylko nauką prawa karnego, ale mającą dużą wiedzę i doświadczenie w praktycznym funkcjonowaniu świata cyfrowego.

dr hab. Janusz Raglewski

Autor jest adwokatem, profesorem w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.